

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 14 (2019)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.14.10

Tom dedykowany Pani Profesor Józefie Kobylińskiej

Stanisław Koziara

ORCID 0000-0003-0206-5994

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

Czy zbiór polskich frazeologizmów pochodzenia biblijnego jest zbiorem zamkniętym?

Słowa kluczowe: Biblia, frazeologia biblijna, neologizmy frazeologiczne, frazeografia

Keywords: the Bible, biblical phraseology, phraseological neologisms, phraseography

Na poły prowokacyjna, pytajna forma tematu poniższego artykułu z czysto logicznego punktu widzenia otwiera tylko dwie możliwości odpowiedzi: twierdzącą lub przeczącą. Zapewne dla obydwu tych stanowisk można też zgromadzić odpowiednią ilość argumentów przemawiających na rzecz jednej bądź drugiej wersji odpowiedzi. Ale wobec tak sformułowanego tytułu rodzi się o wiele bardziej podstawowa wątpliwość, czy w ogóle możliwe jest wskazanie jakiegokolwiek zbioru jednostek językowych wyodrębnionych czy to genetycznie, czy też tematycznie, który wykazywałby cechy zbioru zamkniętego. Jedną z podstawowych bowiem sił sprawczych, jakim podlega język w przestrzeni jego społecznego funkcjonowania, jest zdolność do pełnienia funkcji generatywnej, odpowiadającej na aktualne potrzeby nominacyjne i komunikacyjne jego użytkowników, co w oczywisty sposób oznacza jego stałe pomnażanie, otwartość na procesy derywacyjne i neologizacyjne. Czy w takim samym stopniu dotyczy to rodzimych zbiorów tematycznie wyodrębnionych, do jakich zaliczyć można frazeologizmy pochodzenia biblijnego?

Podejmując przed laty próbę nakreślenia koncepcji opisu leksykograficznego biblizmów języka polskiego i rosyjskiego, Wojciech Chlebda, którego zasługi badawcze na polu opisu tej części dziedzictwa językowego są bezsporne, jednostki składające się na zasób biblizmów frazeologicznych określił mianem zbioru „jednostronnie zamkniętego” (Chlebda 1997: 27). Według opolskiego slawisty owo jednostronne zamknięcie oznacza, iż to określone miejsca i fragmenty tekstu Pisma Świętego zakreślają dolną granicę zbioru jednostek, które zarazem stanowią źródło i punkt odniesienia w procesie ich przeniesienia do języka przekładowego (docełowego), niezależnie od formalnej i semantycznej strony owego transferu. Ten bowiem może przyjmować różne formy: od dokładnych odwzorowań konkretnych wycinków tekstu kanonicznego (cytaty), poprzez jego postaci mniej lub bardziej przekształcone (parafrazy, trawestacje) po konstrukcje niekiedy znacznie oddalone tak formalnie, jak i semantycznie od danej jednostki tekstu wyjściowego (syntezy,

aluzje), (Leszczyński 1993: 95–119). Gdy zaś idzie o górną granicę tego zbioru, to – zdaniem Chlebda – „zarysowana jest ona mgliście i w zasadzie nie zamyka zbioru”, gdyż w istocie zależy od oceny, z jednej strony, stopnia bliskości danej jednostki z Biblią, z drugiej samego sposobu rozumienia frazeologiczności (Chlebda 1997: 27).

Jak łatwo zauważyć, taki punkt widzenia jako priorytetowe traktuje te aspekty opisu biblizmów frazeologicznych, które zwracają uwagę na procesy ich „wtórnego życia”, rozliczne mechanizmy derywacyjne, stylistyczne przewartościowania oraz komunikacyjne przetworzenia, jakim biblizmy podlegają w obszarze danego języka przekładowego. Nie pomniejszając potrzeby tego rodzaju ujęć, poniższe opracowanie swoje zadanie sytuuje w innej, nieco węższej perspektywie. Jest nią przede wszystkim ta płaszczyzna rodzimej obecności biblijnej frazeologii, która w o wiele większym stopniu dotyczy prymarnego statusu owych jednostek, analogicznie ujmując, ich „pierwszego życia”, najbliższego tekstowi kanonicznemu, a także tych uwarunkowań, które miały bądź mają istotny wpływ tak na ilościowy, jak i jakościowy kształt tej części tematycznych zasobów polskiej frazeologii.

Nieodzowne zatem na wstępie wydaje się zwrócenie, choćby najbardziej ogólnej, uwagi na kwestie związane z ilościową stroną badanych jednostek. Niestety, stan rodzimej frazeografii w tym względzie ciągle okazuje się daleki od zadowalającego. Dotychczasowe wysiłki mające na celu słownikowy rejestr polskich biblizmów frazeologicznych, jakkolwiek cenne źródłowo i poznawczo, tylko częściowo wychodzą naprzeciw owym zadaniom, praktycznie nie wykraczając poza ujęcia z gatunku słowników-minimów lub średniej wielkości leksykonów tematycznych (Komornicka 1994; Godyń 2006). Będący pochodną tych opracowań zbiór biblizmów o typie utrwalonych połączeń wyrazowych praktycznie nie przekracza liczby 300 jednostek, z których większość obejmuje klasycznie pojęte frazeologizmy (wyrażenia, zwroty, frazy), w mniejszej zaś części konstrukcje o typie paremii i im pokrewne gatunki. Skądinąd z licznie w ostatnich latach podejmowanych prac o charakterze filologicznym dość jednoznacznie wynika, że korpus ten jest o wiele bogatszy i zróżnicowany (Koziaara 2001; Chlebda 2005: 209–251; Koziaara 2010: 99–119).

Obok czynnika ilościowego równie ważne wydają się także inne uwarunkowania omawianego tu zbioru frazeologizmów. Jako istotne jawi się, po części tytułowe, pytanie, czy w swej podstawowej warstwie jednostek prymarnie biblijnych zbiór ten wykazuje współcześnie tendencje poszerzające jego zasoby, czy też nosi znamiona mniej lub bardziej uwidocznionej stabilności i zamknięcia. Aby podjąć próbę choćby przybliżonej odpowiedzi na tak postawione pytanie, wprawdzie konieczne staje się wskazanie na kilka istotnych determinantów, jakim w polszczyźnie podlega ta część dziedzictwa językowego.

Jedną z istotnych właściwości jest stosunkowo wczesny proces formalnego wykształcania się licznej grupy jednostek spośród owego zbioru, mających zazwyczaj status cytatu. Praktycznie staropolski rodowód ma ta część frazeologizmów biblijnych, które znajdują po dziś dzień regularne poświadczenia we współczesnej i najnowszej polskiej frazeografii (Dziamaska-Lenart 2007: 205–213). Do takich frazeologizmów należą:

bić się w piersi, chleb powszedni, dar Boży, głos wołającego na puszczy, groby pobielane, jaskinia zbójców, Kamienie wołać będą, Lekarzu, ulecz / uzdrów samego siebie, padół łez, płacz i zgrzytanie zębów, poruszyć niebo i ziemię, przekuć miecze na lemiesz, Słowo stało się ciałem, sól ziemi, uczony w Piśmie, wierzgać przeciw ościeniowi, Żniwo wielkie, ale robotników mało.

Nowsze badania nad historią i kształtowaniem się wyznaczników polszczyzny biblijnej dowodzą, iż w procesie upowszechniania oraz formalnej petryfikacji tego rodzaju jednostek udział miały na równi tak katolickie, jak i protestanckie przekłady Biblii, które najliczniej zaznaczyły swą obecność w dobie reformacji i kontrreformacji (Winiarska-Górska 2009: 279–312; Koziara 2018: 149–172). Jednakże kluczowy i trudny do przecenienia w tym względzie okazał się przede wszystkim fakt szczególnej pozycji Biblii w przekładzie ks. Jakuba Wujka w jej pełnym wydaniu z roku 1599, która przez ponad trzy i pół wieku pełniła wśród katolików polskich rolę niemal tekstu kanonicznego. Ów szczególnie czynnik czasu w połączeniu z wysokimi walorami w pełni renesansowej polszczyzny Biblii Wujkowej ufundował dość powszechne, po dzień dzisiejszy podtrzymywane przekonanie o prymarnej roli tego tłumaczenia Pisma Świętego w dziele wykształcania się szeregu inwariantnych cech polskiego stylu biblijnego, z płaszczyzną frazeologiczną usytuowaną w samym jego centrum (Bieńkowska 2002; Koziara 2013: 41–64; Walczak 2013: 65–81). Jeśli dodać do tego fakt, mający dziś udokumentowane poparcie materiałowo-analityczne, że podobną funkcję i rangę wśród polskich protestantów zyskała XVII-wieczna *Biblia gdańska*, zdradzająca wiele powinowactw na płaszczyźnie językowej z katolicką *Biblią Wujka*, to w pełni uprawniona wydaje się teza, iż zbiór głównych konstant stylowych polszczyzny biblijnej ma tyleż ponadkonfesyjny, co wielowiekowy rodowód (Bieńkowska 1992; Lisowski 2010; Szurek 2013). W lwiej części dotyczy to obszaru frazeologii, gdzie lista jednostek identycznych w obydwu przekładach – Wujkowym oraz gdańskim – jest nader liczna, by dla przykładu przywołać jedynie te najsilniej utrwalone, jak:

dzień sądny, fałszywy prorok, głos wołającego na puszczy, Godzien jest robotnik zapłaty swojej, grzechy młodości, Kamień na kamieniu nie zostanie, Nic nowego pod słońcem, Nie samym chlebem żyje człowiek, palec Boży, płacz i zgrzytanie zębów, poruszyć niebo i ziemię, rozdzierać szaty, Szukajcie, a znajdziecie, umywać ręce, wierzgać przeciw ościeniowi.

W procesie kształtowania się zasobu rodzimych biblizmów frazeologicznych bynajmniej niedrugorzędne znaczenie ma też ten czynnik, który wiąże się z formalną stroną owych biblizmów. Za sprawą bowiem dominującej, głównie w okresie staropolskim, techniki literalnych tłumaczeń Pisma Świętego (werbalizm), *gros* rodzimych frazeologizmów biblijnych reprezentuje kalki językowe, leksykalnie i składniowo zazwyczaj obce duchowi języka polskiego, wiernie zaś odwzorowujące odpowiednie konstrukcje łacińskie, greckie a pośrednio także i hebrajskie. Taki status mają m.in. frazeologizmy:

dać świadectwo (łac. *dare testimonium*);
palec Boży (hebr. *ecbá Elohim*, gr. *dáktylos Theou*, łac. *digitus Dei*);
łóże boleści (hebr. *éres dewáj*, gr. *klíne ódýnes*, łac. *lectus doloris*);

sól ziemi (gr. *háls gés*, łac. *sal terrae*);
ubogi duchem (łac. *pauper spiritu*);
wierząc przeciw ościeniowi (gr. *prós kéntra laktizein*, łac. *contra stimulum calcitrare*).

Przywołane powyżej czynniki, mające zasadniczy wpływ na proces jakościowego i ilościowego kształtowania się zasobu rodzimych biblizmów frazeologicznych, dla części badaczy stwarzają wystarczające podstawy, aby nie tylko łączyć owe jednostki z konkretnymi tekstami przekładowymi, tj. z *Biblią Wujka* i *Biblią gdańską*, ale też traktować jako zbiór *de facto* w granicach tych tekstów zamknięty¹. Teza ta zyskuje dodatkowe wsparcie, jeśli zważyć na fakt, iż oddziaływanie obydwu tych tłumaczeń na polszczyznę i jej użytkowników pozostawało żywe praktycznie do lat 70. minionego wieku. Co więcej, nie brak dziś argumentów popartych rozlicznymi badaniami tekstowymi, z których wynika, iż językowe oddziaływania Wujkowego przekładu Biblii, jak też protestanckiej *Biblii gdańskiej* widoczne jest nadal w niezwykle bogatej serii przekładowo-biblijnej ostatnich dziesięcioleci (Szczepińska 2005). Czy oznacza to jednak, iż w ramach tych inicjatyw, zróżnicowanych konfesyjnie i warsztatowo, nie można dziś upatrywać znamion nowszych cech polszczyzny biblijnej, świadectw wzbogacania jej zasobów, z interesującymi nas tu obszarami utrwalonych połączeń wyrazowych włącznie?

Poszukując odpowiedzi na to zasadnicze dla podjętego wywodu pytanie, należy jednak zaznaczyć, iż ranga i ewentualna rola nowszych translacji biblijnych w tym względzie nie może być postrzegana jako równorzędna. Inna bowiem jest dla tekstów mających status tłumaczeń kanonicznych, zatwierdzonych mocą władz kościelnych i przeznaczonych do powszechnego użytku liturgicznego, inna zaś dla tych, które tej rangi nie mają, reprezentując nierzadko inicjatywy indywidualne, czy wręcz o charakterze „prywatnym”. W przypadku tłumaczeń katolickich, do których przyjdzie się tu głównie ograniczyć, w pierwszej grupie współczesnych tłumaczeń sytuuje się tekst *Biblii Tysiąclecia*, zwanej też *tyniecką*, która po blisko czterech wiekach zastąpiła w roli podstawowego przekładu liturgicznego XVI-wieczną Biblię w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka. Jednakże wbrew deklaracjom, jakie pojawiły się w uwagach redakcyjnych do pierwszego wydania tego tłumaczenia (1965), w warstwie językowej *Biblia Tysiąclecia* bynajmniej nie zrywa z tradycją Biblii Wujkowej, co w równym stopniu odnosi się do interesującej nas tu warstwy frazeologicznej tego przekładu (Koziała 1997: 89–96; Binek 2000: 211–218, Matuszczyk 2000: 201–210; Koziała 2016: 15–31). W przeważającej części Wujkowy rodowód mają w tym tłumaczeniu liczne jednostki z kategorii tradycyjnych frazeologizmów i paremii:

Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela, Czas się wypełnił, dać świadectwo, fałszywy prorok, głos wołającego na pustyni, groby pobielane, jaskinia zbójców, Kamień na kamieniu nie zostanie, Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha; Lekarzu, ulecz samego siebie, Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego, Nie samym chlebem żyje człowiek, umywać ręce, Wielu jest powołanych,

¹ Dla przykładu, przywołany uprzednio, jedyny jak dotąd filologiczny słownik biblizmów J. Godynia, ilustrację źródłową dla poszczególnych haseł opiera niemal wyłącznie na tekście *Biblii Wujka*.

lecz mało wybranych, Więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu, Z obfitości serca usta mówią.

Nie oznacza to jednak, że językowy kształt *Biblii Tysiąclecia* we wszystkich swych płaszczyznach stanowi kontynuację tradycyjnego polskiego stylu biblijnego. Rodzi to zatem naturalne przekonanie, że po ponadpółwiekowej obecności w przestrzeni językowej polskiego Kościoła przekład ten w mniejszym lub większym stopniu odcisnął swoje piętno w procesie odnowy i zarazem wzbogacenia zasobów polszczyzny biblijnej. Niestety, szersza ocena filologiczna pod tym kątem tynieckiego przekładu pozostaje nadal zadaniem oczekującym na podjęcie.

Z dotychczasowych, dalece wstępnych rozpoznań wynika, że przekład ten dał początek niektórym biblizmom nieobecnym w tej postaci i funkcji we wcześniejszych translacjach rodzimych. Mowa tu o jednostkach w pełni odczuwanych dziś jako występujące w roli biblizmów, jak: *od stóp do głów, płakać rzewnymi łzami, wyzionąć ducha, Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie*, które w tym kształcie po raz pierwszy pojawiają się w *Biblii Tysiąclecia*. Wiele wskazuje na to, iż niektóre z nich, jak wyrażenie *od stóp do głów*, przeniesione zostały na grunt tekstu biblijnego z obszaru ich użycie ogólnych, jako część szerszego zbioru jednostek przynależnych do międzynarodowej frazeologii somatycznej. Godzi się także zauważyć, że tyniecki tekst stał się płaszczyzną upowszechnienia dla tych jednostek, które były udziałem wcześniejszych, XX-wiecznych translacji rodzimych, niemających jednak tej rangi i statusu, jaki zyskała *Biblia Tysiąclecia*. Mowa tu o powstałych w połowie ubiegłego stulecia przekładach Nowego Testamentu ks. ks. Eugeniusza Dąbrowskiego i Seweryna Kowalskiego, w których po raz pierwszy pojawiły się, przeniesione do *Biblii Tysiąclecia*, tradycyjne biblizmy frazeologiczne: *kamień obrazu, miecz obosieczny, pokarm duchowy, uczta weselna* (Koziara 2016: 26).

W poszukiwaniu źródeł, które czynią omawiany zbiór biblizmów otwartym w obrębie w pełni kanonicznych jednostek, warto zwrócić się także w stronę zgoła innych obszarów. Z całą pewnością wart zauważenia jest przyrost w ostatnim czasie szeregu neologizmów frazeologicznych, które stanowią wyraźne pokłosie pontyfikatu Jana Pawła II. To właśnie z papieskiego nauczania, publikowanych dokumentów, a nade wszystko licznych homilii i masowych wystąpień w czasie pielgrzymek do ojczyzny, początek bierze wcale liczna kolekcja skrzydlatych jednostek o randze prymarnych biblizmów, wcześniej w tej roli w polszczyźnie nieobecnych. Status biblijnych cytatów mają tu jednostki przywołane przez polskiego Papieża w roli bądź to tytułów niektórych pism, bądź też jako swoiste motta-przesłania poszczególnych pielgrzymek, jak:

Aby wszyscy byli jedno (J 17, 11; 17, 21-22),
Do końca ich / nas umiłował (J 13, 1),
Ducha nie gaście! (1 Tes 5, 19),
Jeden drugiego brzemiona noście (Gal 6, 2),
Mężczyznę i kobietę stworzył ich (Rdz 1, 27),
Nie lękajcie się! (Mt 17, 7),
Wypłynij na głębie! (Łk 5, 4),

Znak, któremu sprzeciwić się będą (Łk 2, 34),
Zło dobrem zwyciężać (Rz 12, 21)².

Pozostając nadal w kręgu tych czynników, które pozwalają omawiany zbiór biblizmów nazwać otwartym w granicach jego jednostek prymarnych, przyjdzie zwrócić się także w stronę innych niż *stricte* kanoniczne płaszczyzny ich uobecnienia. Mowa tu o obszarach współtworzących swego rodzaju krąg źródeł „okołobiblijnych”, w poczet których wliczyć można popularne teksty polskich nabożeństw i modlitw, jak: staropolskie *Godzinki* czy pasyjne nabożeństwo *Gorzkich żali*, swą tradycję wywodzące z ludowej pobożności barokowej.

Pierwszemu z tych źródeł zasoby polskich biblizmów frazeologicznych zawdzięczają wyrażenie *arka przymierza*, jako jeden z tytułów przypisywanych Maryi, spopularyzowane dodatkowo za sprawą powieści poetyckiej Adama Mickiewicza *Konrad Wallenrod*, w IV części utworu sławiącej moc ludowej pieśni w słowach: „O wieści gminna, ty arko przymierza między dawnymi i młodszymi laty” (Kozłowska 2015: 169–178). Z kolei tekst *Gorzkich żali* stał się bądź to kanwą, bądź też dodatkową płaszczyzną nobilitacji dla takich frazeologizmów, jak: *gorzkie żale, męka Pańska, Pan wszego stworzenia, płakać rzewnie, śmierć krzyżowa, wydać / sprzedać kogoś za trzydzieści srebrników*.

W kręgu pokrewnych tradycji sytuuje się także zbiór konwencjonalnych jednostek językowych, dających się w przemożnej części wyjaśnić w drodze odwołań do tekstu biblijnego. Ten typ zależności dotyczy również popularnego, misteryjnego nabożeństwa *Drogi krzyżowej*, z którego części językowej wyrasta całkiem pokaźna, mająca także swój potencjał derywacyjny, kolekcja frazeologizmów w rodzaju: *chusta Weroniki, droga krzyżowa, korona cierniowa, męka Pańska, nosić / dźwigać swój krzyż, obnażyć z szat, upadać pod krzyżem, włożyć / wziąć krzyż na ramiona, wydać (kogoś) na śmierć, wyzionąć ducha, złożyć do grobu, zły i dobry łotr*.

Wszystko też przemawia za tym, iż wyrażenie *padół łez* swoją obecność w zasobach rodzimych biblizmów zawdzięcza nie tyle jego pojedynczemu (*hapaks legomenon*) usytuowaniu w Księdze Psalmów (Ps 84, 7), lecz polskiemu tekstowi łacińskiej pieśni maryjnej *Salve Regina*, współtworzącemu kanon liturgii pogrzebowej.

W znacznej bliskości do przywołanych uprzednio źródeł sytuuje się przebogata tradycja polskiej pieśni bożonarodzeniowej, a w szczególności jej kanon tekstów kolędowych. Wpisany w ich zasoby swoisty typ przeżywania tajemnicy wcielonego Słowa, o przemożnym udziale pierwiastków lokalnej tradycji, nie zamyka tych tekstów przed językowymi świadectwami mającymi w sobie także szereg odniesień do kanonicznych przekazów biblijnych, by przywołać w niemal dosłownym brzmieniu biblijną frazę *A Słowo ciałem się stało* (J 1, 14) z tekstu „królowej” polskich kolęd *Bóg się rodzi*, autorstwa Franciszka Karpińskiego.

² Przytaczam w tym miejscu po części przykłady tych biblizmów, na których obecność zwrócił już wcześniej uwagę Wojciech Chlebda (Chlebda 2005: 211). W kontekście frazy *Zło dobrem zwyciężaj* jako dodatkowe źródło jej upowszechnienia można postrzegać duszpasterską działalność śp. ks. Jerzego Popiełuszki, który w swoich wystąpieniach często odwoływał się do słów św. Pawła z Listu do Rzymian *Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj* (Rz 12, 21) (Kozłowska 2009: 293–294).

Nie sposób przy tej okazji pominąć także te uwarunkowania, które wskazują na jeszcze inne świadectwa i osobliwe drogi upowszechniania szeregu typowych biblizmów o randze frazeologizmów. To takich zaliczyć można użycie frazeologizmów biblijnych w roli tytułów dzieł literackich oraz filmowych (Bąba 1971: 358–364; Walczak 1985: 28–39). Jest to zarazem źródło pozyskiwania dodatkowych argumentów na rzecz o wiele bardziej konsekwentnego włączania do frazeograficznych zasobów języka polskiego takich jednostek, jak: *pierwsza miłość* (częsty tytuł dzieł literackich), *ziemia obiecana* (tytuł powieści Władysława S. Reymonta oraz jej filmowej adaptacji), czy też *ucho igielne* (m.in. tytuł najnowszej powieści Wiesława Myślińskiego). Do grupy zaś typowych internacjonalizmów wpisuje się rodzime wyrażenie *gołąbek pokoju*, aluzyjnie nawiązujące do opisu biblijnego potopu (Rdz 8, 10–11), realnie zaś swoje upowszechnienie, jako międzynarodowy symbolu pokoju, zawdzięczające znanemu rysunkowi Pabla Picassa.

Zaprezentowane powyżej uwagi, mimo iż nie wyczerpują wszystkich zagadnień, jakie wiążą się z opisem tej części dziedzictwa biblijnego polszczyzny, zdają się dostarczać wystarczającej ilości danych, by na postawione w tytule niniejszego opracowania pytanie udzielić odpowiedzi jednoznacznie przeczącej. Niezależnie bowiem od specyficznych uwarunkowań historycznych, które kształtowanie się rodzimych refleksów biblijnych przez kilka wieków wiązały z konkretnymi przekładami Pisma Świętego, to jednak dość jasno wynika, że ufundowany na tej podstawie korpus jednostek językowych bynajmniej nie stanowi li tylko biernego i minionego świadectwa związków polszczyzny z kulturą judeochrześcijańską, lecz w swej prymarnej warstwie wykazuje tendencje, czyniące ów zbiór otwartym na nowe jego zasoby. Jeśliby zaś perspektywę oglądu omawianych tu biblizmów poszerzyć o tyleż przebogate, co różnorakie formy ich obecności w obszarze „wtórnego życia”, wówczas odpowiedź na tytułowe pytanie jawi się jako jeszcze bardziej oczywista.

Bibliografia

- Bąba S., 1971, *Frazeologia biblijna i modlitewna w tytułach utworów literackich*, „Język Polski” LXIV, s. 358–364.
- Bieńkowska D., 1992, *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka (na materiale czterech Ewangelii)*, Łódź.
- Bieńkowska D., 2002, *Polski styl biblijny*, Łódź.
- Binek P., 2000, *O współczesnych polskich przekładach biblijnych świadomie nawiązujących do tradycyjnego stylu biblijnego*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź, s. 211–218.
- Chlebda W., 1997, *Biblizmy języka polskiego i rosyjskiego. Koncepcja opisu leksykograficznego*, [w:] *Współczesny język polski i rosyjski. Konfrontacja przekładowa*, praca zbiorowa pod redakcją A. Bogusławskiego i J. Mędelskiej, Warszawa, s. 23–66.
- Chlebda W., 2005, *Biblizmy jako skrzydlate jednostki polszczyzny*, [w:] tegoż, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole, s. 209–251.
- Godyń J., 2006, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, wyd. II, poprawione, uzupełnione i rozszerzone, Kraków–Warszawa.

- Dziamska-Lenart G., 2007, *Frazeologizmy biblijne w nowych słownikach frazeologicznych języka polskiego*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III*, red. ks. P. Bortkiewicz, S. Miłkołajczak i M. Rybka, Poznań, 205–213.
- Komornicka A.M., 1994, *Słownik zwrotów i aluzji biblijnych*, Łódź.
- Koziara S., 1997, *O frazeologizmach w polskich przekładach biblijnych. Od Biblii Wujka do Biblii Tysiąclecia*, „Język Polski” LXXVII, s. 89–96.
- Koziara S., 2001, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków (wyd. II, Łask 2009).
- Koziara S., 2009, *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków.
- Koziara S., 2010, *Biblizmy frazeologiczne w zasobach współczesnej polszczyzny*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej*, red. S. Bąba, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań, s. 99–119.
- Koziara S., 2013, *Rola Biblii Jakuba Wujka w dziejach kultury polskiej*, [w:] *Biblia Jakuba Wujka w życiu i kulturze narodu polskiego*, red. R. Słowiński, Poznań, s. 41–64.
- Koziara S., 2015, *Od skrzyni do skarbnicy tradycji. Uwagi o biblizmie arka przymierza*, [w:] tegoż, *Szkice z polskiej frazeologii biblijnej*, Łask, s. 169–178.
- Koziara S., 2016, *Biblia Tysiąclecia wobec tradycji polszczyzny biblijnej – uwagi jubileuszowe*, „Język Polski” XCVI, z. 4, s. 15–31.
- Koziara S., 2018, *Miejsce i znaczenie protestanckich przekładów Pisma Świętego w historii polszczyzny biblijnej (zarys opisu)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, wol. 25 (45), nr 2, s. 149–172.
- Leszczyński Z., 1993, *Perspektywy uchwycenia zasobu formalnych stereotypów językowych pochodzenia biblijnego w polszczyźnie*, [w:] *Język a chrześcijaństwo*, red. I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński, Lublin, s. 95–119.
- Lisowski T., 2010, *Sola Scriptura. Leksyka Nowego Testamentu Biblii gdańskiej (1632) na tle porównawczym. Ujęcie kwantytatywno-dystrybucyjne*, Poznań.
- Matuszczyk B., 2000, *Biblia Tysiąclecia wobec tradycji Wujkowego przekładu Pisma Świętego*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź, s. 201–210.
- Szczepińska B., 2005, *Ewangelie tylekroć tłumaczone... Studia o przekładach i przekładaniu*, Gdańsk.
- Szurek M.M., 2013, *Z dziejów polszczyzny biblijnej. Biblia Wujka (1599) a Biblia gdańska (1632). Studium komparatywne*, Kraków.
- Walczak B., 1985, *Biblia a język. O warstwie biblijnej w polskiej frazeologii*, „Życie i Myśl”, nr 11–12, s. 28–39.
- Walczak B., 2013, *Rola przekładu Biblii autorstwa Jakuba Wujka w dziejach języka polskiego*, [w:] *Biblia Jakuba Wujka w życiu i kulturze narodu polskiego*, red. R. Słowiński, Poznań, s. 65–81.
- Winiarska-Górska I., 2009, *Język, styl i kulturowa rola szesnastowiecznych protestanckich przekładów Nowego Testamentu na język polski: między nowatorstwem a tradycją*, [w:] *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, t. II, red. S. Koziara, W. Przyczyna, Tarnów, s. 279–312.

Is the collection of Polish idiomatic expressions of biblical origin a closed one?**Abstract**

The paper is dedicated to some selected units of biblical origin in the Polish language, namely fixed word combinations (idiomatic expressions). The author is trying to answer the question whether the collection of such units has the qualities of a closed set, or demonstrates a contemporary tendency to multiply its resources. What is essential for this description is the division into primary and secondary units of biblical origin. Apart from historical data and conditions, which are linked with this issue of Polish phraseology, the paper also contains several examples of the processes, as a result of which the language acquired new phrases of biblical origin.